

Ks. Jerzy S z y m i k, *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 366.

Ks. Jerzy Szymik jest profesorem nauk teologicznych, wykłada teologię dogmatyczną, specjalizuje się w chrystologii, metodologii teologii, teologii kultury. Od 2005 r. pracuje na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, w latach 1986-2008 był związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, gdzie był m.in. kierownikiem Katedry Chrystologii. Książka *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku* zawierająca dwadzieścia sześć artykułów, stanowi rodzaj ukoronowania okresu kulowskiego pracy naukowo-dydaktycznej ks. Szymika. Arcybiskup Józef Życiński w swojej przedmowie do książki podkreślił, że fascynacja teologią u ks. Szymika udzieliła się jego studentom na KUL-u: „Ukształtował on grono osób zafascynowanych prawdą” (s. 5-6). To stwierdzenie może być potraktowane nie tylko jako charakterystyka talentu dydaktycznego Księdza Profesora, ale także jako cecha specyficzna jego teologii, która jest „zafascynowana” i pełna podziwu dla Boga bliskiego człowiekowi w detalach jego egzystencji. Teologia Szymika zaciąga widnokrąg nad tą wielością doświadczeń.

Ks. Szymik postawił na początku swojej książki problem natury teologii. Z tym pytaniem jest podobnie, jak z pytaniem o naturę Boga: czy jest On bliski i „łatwo dostępny” (analogicznie: teologia łatwa), czy daleki, chłodny i niedostępny? Zasadniczo chodzi o pytanie równoczesne o Boga i Jego „rozmówcę” – człowieka. Zaproponowane w ostatnich wiekach środki dla uzdrowienia teologii albo separowały teologię od filozofii, albo głosiły odrębność i samowystarczalność teologii, albo ukazywały ją jako najlepszą drogę do odkrycia sensu dziejów i przeznaczenia człowieka. Wiek XX przyniósł nam jedną z najwartościowszych propozycji uprawiania teologii: jest ona mową o Bogu i o człowieku w świetle Chrystusa. Taką tezę w Polsce głosił ks. Wincenty Granat, a potem i inni, wśród których na czoło wysuwa się koncepcja autora omawianej książki. W sytuacji, gdy człowiek we współczesnym świecie ma często problem ze zrozumieniem własnej tożsamości, w objawianiu człowieka człowiekowi trzeba widzieć zasadnicze zadanie współczesnej teologii i w ogóle myśli chrześcijańskiej (por. Jan Paweł II, przemówienie na Jasnej Górze, 15 sierpnia 1989).

Ks. Jerzy Szymik podaje w tytule najkrótszą definicję teologii: rozmowa o Bogu i człowieku. Ta definicja, jak i jej podobne domagają się rozwinięcia i wyjaśnienia,

co Autor czyni we Wstępie. Samo słowo „rozmowa” przywodzi nam na myśl wszelkie rozmowy niepodlegające rygorom naukowości, czasami prowadzone bez celu, a najczęściej bez jakiejś metody (określenie przedmiotu, celu, metody – jest warunkiem naukowości). W każdej rozmowie jednak zachodzi jakaś komunikacja między podmiotami i chęć ich porozumienia. Ktoś, kto podejmuje rozmowę, albo zakłada jej pozytywny wynik, albo też od razu rezygnuje z jej nawiązywania. Pomimo że zakłada się równość obu stron dialogu, zazwyczaj mamy jednego jej inicjatora i reżysera spotkania. Rozmowa zaczyna się od spotkania (jeśli weźmiemy pod uwagę kontekst rzeczywistości, gdy nie było techniki telekomunikacyjnej) i umożliwia zejście na jego głębszy poziom, polegający na wzajemnym poznaniu i zrozumieniu. W teologii musimy uznać z pokorą pierwszeństwo Boga, jako inicjatora i prowadzącego tor rozmowy. W mentalności współczesnego człowieka takie „nierówne” usytuowanie rozmówców budzi sprzeciw. Ks. Szymik definicję teologii jednak buduje nie na zasadzie przeciwstawiania obu poziomów: wiary słuchającej i rozumu poznającego, lecz na bazie opisu fenomenu dialogu: „Teologia jest (roz)mową o Bogu/człowieku, zawsze kontekstualną i nieodmiennie oferującą nadziejorodny sens, rozmową, której najważniejsze wątki dotyczą drogi, prawdy i życia” (s. 10).

Warto przeanalizować pokrótce poszczególne elementy definicji. Do naszych uwag na temat „teologii jako (roz)mowy” warto dodać uwagę Szymika, że Bóg i człowiek są dwiema ogniskowymi teologii, które wzajemnie się nie znoszą, co zostało wyjaśnione w rzeczywistości Wcielenia, a właściwie w Wydarzeniu Jezusa Chrystusa. „Teologia nie jest antropologią, ale wywodzi wiedzę o człowieku z nauki o Bogu. [...] Jezus Chrystus jest takiego rozumienia teologii źródłem i celem, modelem i znakiem” (s. 13). Z kolei warto zatrzymać się nad tym, czym jest „kontekstowość” teologii, gdyż to budzi różne skojarzenia. Na pewno nie chodzi o dopasowanie problematyki teologii albo jej zredukowanie do horyzontu doczesności, lecz chodzi o uwzględnienie w naszej mowie o Bogu „blokad” mentalnościowych i kulturowych człowieka współczesnego, któremu prawda Ewangelii ma być przekazana za pomocą konkretnego języka. Ks. Szymik doskonale rozumie te trudności i wchodzi w dialog właśnie poprzez uwzględnienie kontekstu, w którym żyje człowiek epoki postmodernizmu. „Nadziejorodny sens”, który może zaoferować teologia, bierze się właśnie z faktu, że jest ona dialogiem, w którym coraz bardziej odślania się Bóg ze swoją miłością. Możemy powiedzieć, trochę przerysowując, że mówienie o nadziei do człowieka obarczonego krzyżem głodu lub nałogu, powinno uwzględniać tę sytuację, która staje się kontekstem nie tylko egzystencji, ale i wypowiedzi. Kontekst jest niejako pytaniem, a teologia odpowiedzią niosącą sens. Zanim teologia stanie się *docta fides*, musi stać się *docta caritas* (ulubiony zwrot Bruno Forte), gdyż za pośrednictwem teologii Bóg odpowiada na bolączki współczesności. Najogólniej rzecz biorąc, kontekstem teologii Szymikowej jest kryzys „postmodernistyczny”, charakteryzujący się poczuciem utraty spójności i fragmentaryzacją całości.

Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że pewne podobieństwa do teologii mających profil egzystencjalny, nie odbierają koncepcji Szymika oryginalności. Teologia prof. Szymika jest bogatsza od tamtych koncepcji o perspektywę eschatologiczną. Kiedy nasz autor twierdzi, że jego teologię wyróżnia to, iż oferuje ona nadzieję, „na-

dziejorodny sens”, to trudno o bardziej zwięzłą definicję chrześcijańskiej nadziei. W języku teologii klasycznej powiedzielibyśmy, że nadzieję można zbudować tylko odkrywając prawdę, natomiast ks. Szymik idzie w kierunku myślenia hermeneutycznego w teologii, zgodnie z którym człowiek odkrywając prawdę o rzeczywistości, poznaje sens własnej egzystencji. Prawda rozpoznana interpretuje (Chrystus interpretuje) jego byt i jego historię. Uprawianie teologii nie oznacza więc li tylko poznawania „przedmiotu”, ale owocuje wzmocnieniem nadziei i przemianą życia. Teologia zajmuje szczególne miejsce w życiu ludzkim, „ma ona bowiem odwagę i ambicję udzielania odpowiedzi, a nie tylko zadawania pytań (do czego ogranicza swoją aktywność wiele dyscyplin humanistycznych)” (s. 14). Sens i nadzieję teologia jest w stanie tworzyć z dwu powodów: dzięki połączeniu rozumu i wiary, teologia jest władna konstruować integralną wizję wszechświata, określać miejsce i sens ludzkiej egzystencji; teologia penetrując doczesność i wieczność, może być spoiwem pragnień ludzkiego serca i umysłu oraz być gwarantem sensownego projektu na przyszłość. Teologia współczesna, która zasymilowała myślenie historyczne, obejmuje swymi odpowiedziami zarówno przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Ta zdolność budowania wizji całości i odpowiedzialność w dawaniu odpowiedzi na pytania człowieka o sens świata i egzystencji, daje teologii szczególną moc „nadziejorodności”. Odbywa się to bowiem zawsze w odniesieniu do Żywego Boga, objawionego w osobie Jezusa Chrystusa.

Ks. Szymik uszeregował swoje wypowiedzi w trzech blokach tematycznych: droga, prawda, życie, nawiązując do słynnej autodeklaracji Chrystusa: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14,6).

Pierwsza część – „Droga” zawiera artykuły, które mówią o kondycji ludzkiej, którą najlepiej określa definicja człowieka jako *homo viator*. Z jednej strony pielgrzymowanie to kondycja chrześcijanina, który naśladuje Chrystusa w Jego drodze do Ojczyzny, z drugiej to kondycja człowieka poszukującego sensu świata i własnej egzystencji, wobec doświadczenia własnej przemijalności i kruchości ludzkich projektów. Kategoria drogi oddaje najlepiej aspekt historyczności człowieka, który od pierwszych dni istnienia jest umieszczony wobec jakiegoś ruchu, miejsca i czasu. Chrystus, który wskazał na siebie jako na drogę, nie tyle utożsamiał się z każdym człowiekiem (czego podstawą jest Wcielenie) i jego drogą, o ile bardziej wypełnił sensem ludzką przemijalność, skierowując ją ku Bogu, który jest zbawieniem. W tej grupie znalazły się artykuły z zakresu teologii kultury i teologii literackiej. Właśnie prawda Wcielenia pozwala na dostrzeżenie w literaturze i sztuce ziaren Tajemnicy, które w świetle Wcielenia i Paschy nabierają pełnej wymowy.

Druga część zawiera teksty, które dotyczą konkretnych prawd wiary chrześcijańskiej, prowadzących do odkrycia jedynej prawdy – Boga. Ks. Szymik wyjaśnia, jakie jest i jakie powinno być podejście do prawdy. Na pewno teologia nie może ani zrezygnować z głoszenia prawdy, gdyż Kościół otrzymał konkretny nakaz, ani prawda nie może być nigdy zawłaszczona przez ludzi, bo staje się wówczas narzędziem manipulacji. Szymik szczególnie zwraca uwagę na niebezpieczeństwa relatywizmu i cytuje słowa J. Ratzingera, który jako papież niezwykle często przypomina o jego skutkach. Tajemniczo brzmi postulat, by: „Modyfikować ponowoczesny relatywizm, wzbogacając go o relatywizację relatywizmu” (s. 16). Jeśli relatywizm oznacza brak

pasji dla prawdy i brak wiary w istnienie uniwersalnej prawdy łączącej wszystkich ludzi, to zostaje nam tylko świadectwo, ale świadectwo naszego podporządkowania Chrystusowi, bo tylko wówczas życie (Duch Święty w naszym życiu) wydaje owoce. Wydaje się, że najlepszą receptę daje Szymik w pierwszym artykule: *Universale concretum*. Skoro człowiek ponowoczesny boi się prawdy uniwersalnej, a natomiast dowartościował konkret, to właśnie można mu z pokorą proponować osobę Chrystusa, bo w Nim wyraża się „emet” Boga, który jest wierny przez całą historię zbawienia i dotrzymuje słowa. Wówczas, gdy prawda będzie ukonkretniona, powiązana z miłosiernym Obliczem Boga, nie stanie się nigdy przytłaczająca. Warto ku takiemu obrazowi prawdy powracać w teologii.

Temat życia powiązał ks. Szymik ściśle z nadzieją. Sercem Dobrej Nowiny i źródłem chrześcijańskiej nadziei jest prawda, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,16). Chrystokształtność nadziei, to znów upostaciowanie nadziei, ukonkretnienie, połączenie z konkretnym obliczem Odkupiciela i w ten sposób wskazanie na jej uniwersalność. Jana Paweł II istotę chrześcijaństwa bardzo dobitnie określił podczas swojego pobytu w Szwajcarii w 2004 r., nauczając, że chrześcijaństwo nie jest księgą kultury, zbiorem zasad, lecz jest „obliczem, osobą, Jezusem Chrystusem – to On nadaje życiu ludzkiemu sens” Szymik pokazuje, że perspektywa życia wynika właśnie z faktu zespolenia w Chrystusie ludzkiego życia z życiem Boga i Jego potęgą. „Teologia jest rozmową o Bogu i o człowieku. «I» nie jest tu jedynie nieważnym spójnikiem, «i» jest rozstrzygające. Najdoskonalszym obrazem tej syntezy są otwarte ramiona Ukrzyżowanego” Nierozłączność służby, braterstwa i uwielbienia jest w opinii Szymika kluczem prawdy teologii.

Ks. Jerzy Szymik budował przez lata swego pobytu na KUL-u to przeświadczenie wśród studentów, że najgłębiej ujmuje się ludzki problem, gdy rozmawia się z człowiekiem o Bogu.

Ks. Krzysztof Guzowski
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL